

Słowa towarzysza Józefa Stalina

Wywiad udzielony przez towarzysza Stalina korespondentowi „Prawdy” jest mocnym uderzeniem w rozhisteryzowaną bandę podległych wojennych, jest potężnym ostrzeżeniem dla amerykańskich spadkobierców Hitlera. Słowa towarzysza Stalina wyrażają niezmienną potęgę Kraju Rad, która służy dobrej, szlachetnej sprawie — zabezpieczeniu pokoju, niepodległości i niezawisłości narodów i dobrobytu ludzi pracy.

Amerkańscy imperialiści dąfi w przewagę jaką miał im dać zrzekowy monopol na broń atomową, nśliwali wymusić na wszystkich narodach uległość szantażom atomowym, groźbą użycia tej miszycielskiej broni. Kychło przekonali się, że monopol taki nie istnieje, że szantaż atomowy obrócił się ostrzem przeciwko nim samym, że wywołał popłoch w ich własnym społeczeństwie.

Amerkańscy imperialiści odrzucają wszelką pokojową inicjatywę radziecką. Odrzucają inicjatywę radziecką w sprawie zakazu bomby atomowej, zniszczenia zapasów tej broni i wprowadzenia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu.

Projekt, który przeciwstawiali projektowi radzieckiemu, tzw. plan Barucha był karykaturą kontroli międzynarodowej. Zmierzal on w istocie do amerykańskiej kontroli nad energią atomową w innych krajach z zachowaniem zapasów bomb atomowych i rozszerzeniem ich produkcji jedynie w Stanach Zjednoczonych.

Tylko samobójca lub zdradca własnego narodu mógł zgodzić się na taki projekt i taką kontrolę. „Rzecz zrozumiała — stwierdza towarzysze Stalin — że taka „kontrola” nie może zadowolnić narodów milijonów pokój, które żądają zakazu broni atomowej i zaprzestania jej produkcji”.

Cała milijarda pokój ludzkość poparła stanowisko Związku Radzieckiego, dając temu wyraz ponad 500 milionami podpisów, złożonych pod apelem sztokholmskim. Te 500 milionów podpisów były oświadczeniem, że cała ludzkość powstaje przeciwko imperialistycznym ludobójcom i nie złoży broni, póki nie spęta ich zbrodniczych rąk.

Związek Radziecki nie chce wojny. Związek Radziecki pragnie w pokoju realizować wielkie, stalinskie budowie komunizmu, które niosą ludzkości radzieckim szczęście i dobrobyt. Pragną trwałego pokoju kraje demokracji ludowej Europy i Azji, które, budując fundamenty ustroju socjalistycznego, w ciągu lat odrabiają dziesięciolecie zacofania, pozostawionego w spuściznie przez kapitalizm.

Pragnienie pokoju nie jest oznaką słabości. Przeciwnie, jest oznaką ogromnej niezłomności siły krajów rządzonych przez masę pracującą. Radzieckie budowie komunizmu przyniosą dobrobyt ludzkości, równocześnie wzmacniając obronność kraju. Związek Radziecki pokazał światu, jak można zaprząć energię atomową do opanowania siły przyrody. Ale równocześnie tę energię atomową potrafi Kraj Rad zaprząć do obrony swego kraju, jeśli ośmieli się nań targnąć jakiś awanturnik imperialistyczny. „Próby bomb atomowych różnych kalibrów — powiedział towarzysze Stalin — będą dokonywane również nadal zgodnie z planem obrony naszego kraju przed napadami agresywnego bloku anglo-amerykańskiego”.

Tylko ktoś dotknięty ślepotą polityczną, beznamiętnie przyglądający się biegowi wydarzeń, może nie zdawać sobie sprawy, że jedynie potęga obozu pokoju, przede wszystkim czołowej siły tego obozu — Związku Radzieckiego powstrzymuje zbrodniczą rękę imperialistów amerykańskich od wzniecenia nowej, światowej pożogi wojennej.

Wywiad towarzysza Stalina porażił imperialistyczne koła amerykańskie, montujące zwycięstwo agresywny blok z hitlerowcami z Bonn i militarystami z Tokio. Wywiad ten był natomiasz przyjęty z radością przez obóz pokoju, przez wszystkich ludzi milijonów pokój.

Wiadomość o wywiadzie udzielonym przez towarzysza Stalina obiegła lotem błyskawicy cały nasz kraj. Wokół głośników radiowych, nadających tekst wywiadu, gromadziły się załogi fabryk, hut i kopalń. Naród polski gorąco manifestuje swą radość wynikającą ze świadomości potęgi obozu pokoju, przewyższającej ciemne siły imperialistyczne, grożące nową wojną.

Odczuwamy głęboką radość, że jesteśmy w obozie pokoju, któremu przewodzi niezłomny Związek Radziecki. Rozumiemy że wyteżoną pracę nad dalszą rozbudową siły gospodarczej naszego kraju wzmacniamy jego obronność, stajemy się ważnym czynnikiem w walce o zwycięstwo pokoju.

Roczną Wielką Rewolucję Październikową, której siły przyniosły nam niepodległość dwukrotnie w ciągu ćwierćwiecza, czelmy — jak co roku — wzmocnieniem naszych wysiłków produkcyjnych, przedterminowym wykonaniem naszych planów. Apel załogi Żerania masowo podejmują załogi robotnicze w całym kraju, podkreślając na masówkach, w rezolucjach, że zobowiązania październikowe są wyrazem przywiązania do Związku Radzieckiego — czołowej siły obozu pokoju i postępu i są zarazem odpowiedzią na zbrodnicze knowania amerykańskich imperialistów.

Słowa towarzysza Stalina są bodźcem do dalszych naszych wysiłków, do dalszego wzmocnienia sił obozu pokoju. Zjednoczeni w narodowym froncie walki o pokój, o umocnienie niepodległości i wykonanie Planu Szóstego, wskazania towarzysza Stalina przekuwamy w czynny dzień codzienny.

Masy pracujące Wybrzeża z radością i ufnością witają słowa Wielkiego Stalina

(Dokończenie ze str. 1)

Słowa tow. Stalina — to cios w podległych wojennych — mówi brygadziści Michał Niepan. Skończy się ich próba straszenia ludzkości bombą atomową. To co powiedział Stalin podniosło na duchu każdego uczciwego człowieka i wzmocniło naszą wiarę w zwycięstwo pokoju. Przekonał nas, że nie musimy się obawiać pokoju, że obóz pokoju posiada dostateczne środki, aby pokrzyżować plany ludobójców.

Do rozmowy przyłącza się towarzysz ob. Franciszek Kuszner. Jego poważna, spokojna twarz rozjaśnia się: — Mam żonę i syna, uczęszczającego do szkoły, któremu chcę zapewnić przyszłość i dać szanse. Inne ob. Kuszner. Imperializm daży do tego, aby nas i dzieci nasze zniszczyć i zakuć w niewolę faszystowską. Ale nie damy się, — obóz pokoju każdego dnia wzrasta na potęgę, a przewodzi nam Wielki Stalin. A przecież wiemy — gdzie Stalin tam zwycięstwo.

Długo jeszcze dzielili się stocznicy uwagami na temat wywiadu udzielonego przez tow. Stalina korespondentowi „Prawdy”.

W niektórych wydziałach robotnicy podjęli konkretne zobowiązania produkcyjne. I tak brygada młodzieżowa Wiśniewskiego postanowiła zwiększyć wydajność pracy o 5 proc., brygada Krymka o 10 proc. Nie pozostali w tyle nikt — brygada Rusieckiego i Skibowskiego.

Podjęli się one zwiększyć wydajność pracy o 20 proc.

W PORCIE GDANSKIM

Robotnicy z nocnej zmiany portu gdańskiego z wielką uwagą wysłuchali nadawanego przez Polskie Radio tekstu wywiadu, udzielonego przez Józefa Stalina korespondentowi „Prawdy”.

Słuchali radia w Kapitanacie Portu, w portowej straży pożarnej, na odcinku Wiślanym, WOC i w rejonie drobnicy.

Do świetlicy Kapitanatu Portu oprócz pracowników Kapitanatu przybyli również marynarze z tabory pływającego. Po wysłuchaniu audycji tow. Kozłowski powiedział: „Słowa Wielkiego Stalina są celnym ciosem w imperialistyczny obóz wojny, a bodźcem dla nas, w naszej walce o pokój”.

„Broń atomowa w ręku Związku Radzieckiego pokrzyżuje zbrodnicze knowania imperialistów — oświadczył cumownik Głonerta. Nie tylko my, Polacy, ale i cała milijarda pokój ludzkość jest i będzie bezgranicznie wdzięczna za to tow. Stalinowi, naszemu wodzowi i przyjacielowi, który pewną dłonią przewodzi naszej walce o pokój dla nas i dla naszych dzieci”.

W ZAKŁADACH IM. GEN. WRÓBLEWSKIEGO

Każdy, kto bez szkody dla produkcji mógł opuścić swój posterunek, śpieszył tego wieczoru do świetlicy.

Naród niemiecki - ze wszystkich sił będzie walczył o zachowanie pokoju

Pismo uczestników akademii w Berlinie

do Generalissimusa Józefa Stalina

BERLIN PAP. W sobotę wieczorem, w przeddzień II rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, odbyła się w gmachu Opery Państwowej uroczysta akademii w obecności prezydenta NRD Piecka oraz członków rządu i parlamentu. Na akademii przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego i Radzieckiej Komisji Kontrolnej. Obecnie były delegacje zagraniczne ze Związku Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii oraz liczna delegacja zachodnio-niemiecka.

Akademii zabrał głos premier NRD, po czym premier Grotewohl wygłosił przemówienie, w którym podkreślił niezmienną doniosłość historycznej roznicy oraz omówił zadania na przyszłość w dziedzinie walki o zjednoczenie Niemiec i o pokój.

Uczestnicy akademii uchwaliли, dziecką rozgromiła hitlerowski faszyzm i wyzwoliła narody z pod tyranii hitlerowskiej. Dzięki bezinteresownej pomocy i wielko-dusznemu poparciu Związku Radzieckiego mogli utrwalić się u nas antyfaszystowski ustrój demokratyczny i tym samym mogliśmy wkroczyć na drogę nowego rozwoju w Niemczech.

W swej historycznej depeszy wy-stosowanej w związku z utworzeniem naszej republiki stwierdził, że „utworzenie milijonów pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem”.

Pod Waszym mądrym kierownictwem zwycięska Armia Ra-

radzającemu się imperializmowi niemieckiemu, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, walcząc o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych oraz o jak naj-szybsze zawarcie traktatu pokojowego.

Wasze mądre słowa określają kierunek i cel tej walki. Wasza, nie znająca wytchnienia walka o zapewnienie pokoju na całym świecie jest dla nas wzorem i przykładem. Wasza stała pomoc wzmacnia nasze zdecydowanie w walce i naszą wiarę w zwycięstwo.

Dając wyraz swej wdzięczności zapewniamy, że ze wszystkich sił walczyć będziemy o zachowanie pokoju drogą utworzenia jednolitych i milijonów pokój demokratycznych Niemiec.

Depesze gratulacyjne z okazji święta NRD

Pan WILHELM PIECK
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Berlin

W drugą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam Panu, Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz narodowi niemieckiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Na ręce Pana, Panie Prezydencie, składam życzenia dalszego umacniania i rozwoju osiągnięć Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz dalszych sukcesów i zwycięstw w niezłomnej walce o zjednoczenie Niemiec, prowadzonej przez Nis w interesie pokoju, w oparciu o wszystkie pokojowe siły narodu niemieckiego.

BOLESŁAW BIERUT.

Pan OTTO GROTEWOHL
Prezes Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Berlin

Z okazji drugiej, doniosłej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej składam serdeczne życzenia Panu, Panie Premierze, oraz Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rząd i naród polski życzy Niemieckiej Republice Demokratycznej — reprezentacji dążenia i interesy całego narodu niemieckiego — zwycięstw w walce o zjednoczenie, demokratyzm i pokojowe Niemcy.

JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Na budowlach socjalizmu

Zakłady koksochemiczne w Zdzieszowicach rozpoczęły produkcję trzy miesiące przed terminem

ZDZIESZOWICE PAP. Zadymili kominy nowych, potężnych zakładów koksochemicznych w Zdzieszowicach — jednej z największych budowli socjalizmu na Ziemi Opolskiej. Dzięki ofiar-nemu wysiłkowi załogi zakłady rozpoczęły produkcję 3 miesiące przed terminem.

Na wielkim placu przed baterią komór destylacyjnych zebrała się załoga nowej koksoelni — budownicowie tego wspaniałego obiektu Planu 6-letniego. Gorący entuzjazm zebranych wywołał przybycie na uroczystość przedstawicieli Rządu R. P.: ministra górnictwa, tow. Ryszarda Nieszporka.

Na trybunę wchodzi przewodnik pracy Mikołaj Kopa. Składa on w imieniu załogi nowej koksoelni zobowiązanie dla uczczenia rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji. „Zobowiązujemy się przestawić do dnia 7 listopada br. naszą produkcję z koks opałowego na koks hutniczy. Do 31 grudnia zobowiązujemy się wyprodukować niewytwarzany dotąd w kraju koks najwyższej jakości o wytrzymałości dostosowanej do potrzeb wielkich pieców o wysokiej produkcji”.

Witany gorącymi oklaskami zabra następnie głos minister górnictwa Ryszard Nieszporek który mówi o doniosłym znaczeniu nowego wielkiego obiektu dla naszej gospodarki narodowej. Min. Nieszporek dokonał następnie dekoracji najwyższymi odznaczeniami państwowymi czołowych budowniczych nowej koksoelni.

Ujęcie bandy terrorystów w woj. lubelskim

WARSZAWA, PAP. Dnia 6 października br. na terenie woj. lubelskiego w wyniku dochodzenia została ujęta groźna banda, która gromadziła na terenie województwa pod dowództwem Edwarda Tarasiewicza pseud. „Żelazny”.

Trzech bandytów zostało zabitych, a trzech ujętych. Wymieniona banda dokonała szeregu mordów i napadów na działacze politycznych i społecznych, a m. in. w maju br. zamordowała członka Prezydium Woj. Rady Narodowej w Lublinie — Czugałę.

Stalina korespondentowi „Prawdy”.

Minister Nieszporek podchodzi do baterii koksoowniczej, przecina czerwoną wstęgę. Rusza potężna maszyna wsadowa. Na wagon przelotowy spadają pierwsze tonny rozżarzonego koksu. Rozlega się gwizd syren fabrycznych. Koksoelnia Zdzieszowice rozpoczęła produkcję.

Na straży pokojowego budownictwa

Tłumy na ulicach trójmiasta, którymi wczoraj maszerowały wracające z obozów letnich oddziały wojskowe, kwiaty oraz setki bogatych i skromnych, ale zawsze spod serca wyjętych podarków dla przodowników wyszkolenia bojowego, okrzyki i wiaty, świadczyły o głębokiej radości i dumie mieszkujących Wybrzeża na widok zwartych kolumn ludowego Wojska Polskiego, dowodzonych przez oficerów wyrostłych z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Rozesnuane były oczy opalonych, zahartowanych w ciężkim znoju ćwiczeń polowych żołnierzy, patrzących w tłum.

Rozumieli radość wiatujących tłumów maszerujących żołnierzy. Stanowił przecież jedno z tych robotników i chłopów. Wspólnie sta nowią naród. Wspólne są ich cele, łączący ich miłość ojczyzny.

Synowie naszego narodu odbywają zaszczytną służbę wojskową, wiernie stoją na straży naszych granic, naszej niepodległości, naszego pokojowego budownictwa.

przewidziane planem, chłop może bez obawy o dzień jutrzejszy uprawiać swój zagon ojczyzny, bo jego bezpieczeństwa, jego pracy strażą żołnierze Polski Ludowej.

Bez przerwy co dzień, co godzinę wzrasta wielkość i potęga Polski. Każdym nowym domem mieszkalnym, budynkiem szkolnym, nowym statkiem, obrabiarką, samochodem, kombajnem i traktorem wzmacnia się i rośnie siła i obronność naszego kraju.

Nie przeraża nas już dziś knowa nia imperialistycznych podległych wojennych. Rok 1939 dla naszej ojczyzny nie powtórzy się. Potrajmy obronić pokój. Dziś znamy siłę przeciwnika — imperialistów amerykańskich i znamy własną siłę. Nie jesteśmy już osamotnieni. Za nami stoi niezłomna armia pokoju Związku Radzieckiego, wraz z nami bronią pokoju narody krajów demokracji ludowej i cała milijarda pokój ludzkość. Niezłomny, miły wojny i podległych wojennych. Koclamy wolność zdobyły rozkład niesłychanych ofiar i wolność tę jesteśmy w stanie obronić.

Naszą pewność umacnia ostatnie oświadczenie chorążego światowego frontu obronności pokoju — WIELKIEGO STALINA.

Natchnieni jego słowami każdy z nas i wszyscy razem przy swoim może spokojnie pracować przy mon-tażu nowych statków, załoga „Warty”, „Śląska” czy „Kolna” może wzmacniając ofiarnym trudem obóz z całym spłem płynąc do dalekich portów, wykonując zadania, ukochane ludowe Wojsko Polskie.

Ludność Gdańska serdecznie powitała żołnierzy wracających z letnich obozów

(Dokończenie ze str. 1)

Oklaski przerywają mówcy. Zrywają się okrzyki: Niech żyje Marszałek Rokossowski! Tow. Marczewski mówi dalej:

„Głęboka jest w narodzie naszym wdzięczność dla żołnierza polskiego, który na szlaku od Leningo do Berlina walczył u boku Armii Radzieckiej. Głęboka jest w naszym narodzie miłość do Armii Radzieckiej, która pod wodzą Wielkiego Stalina gromiła hordy hitlerowskie i dobijając wroga we własnym jego legowisku, przyniosła nam wolność i niepodległość.

Żołnierze, podoficerowie, oficerowie! Niechaj dzisiejszy dzień pogłębi w Was świadomość, że jesteście otoczeni gorącą miłością całego narodu, że lud pracujący naszego kraju dumny jest ze swego wojska. Niechaj to serdeczne, gorące powitanie będzie dla Was bodźcem i zachętą do jeszcze pilniejszej służby w szeregach Wojska Polskiego, zachętą do zdobywania jeszcze lepszych wyników w wyszkoleniu wojskowym.

Imperialiści amerykańscy wzmagają przygotowania wojenne, wstrząsają i uzbrajają dywizje hitlerowskie. Chwytają się najbardziej podłych metod walki. Rozzuchwala ich ich rzekomy monopol broni atomowej. Lecz dziś wiemy już z wypowiedzianych ostatnio słów Generalissimusa Stalina, że anglo-amerykańscy imperialiści nie są monopolistami broni atomowej, że tajemnicę tej broni posiadają nie tylko Stany Zjednoczone, lecz że posiadają ją także i Związek Radziecki.

Wojsko Polskie wraz z całym narodem przeciwstawia imperialistycz-

nym metodom dywersji i sabotażu, straszenia i szantażu swą wartość moralno - polityczną, podnosi poziom wyszkolenia ideologicznego, wzmacnia jeszcze bardziej gotowość bojową i dyscyplinę, zaostreza swą czujność.

Na zakończenie tow. Marczewski stwierdza: „Ojczyzna nasza stanowi ważne i silne ogniwo światowego frontu walki o pokój. Nasze wojsko u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej wraz z armiami krajów demokracji ludowej sprawuje wierną i niezłomną straż pokoju. Niech żyje ludowe Wojsko Polskie i jego naczelny dowódca Marszałek Polski Konstanty Rokossowski! Niech żyje najwyższy zwierzchnik Sił Zbrojnych Prezydent Polski Bolesław Bierut!”

Potężnym echem niosą się po stadionie okrzyki, podjęte przez tysiące ludzi. Orkiestra gra hymn narodowy. Wszyscy wstają — oficerowie salutują. I potem jeszcze jeden mocny okrzyk, podchwycony entuzjastycznie przez tłumy: Niech żyje choraży Światowego Obozu Pokoju WIELKI STALIN! W skupionej ciszy, która zapanała po okrzykach, słychać dźwięki hymnu państwowego ZSRR.

Teraz na trybunie staje przewodnik pracy Stoczni Gdańskiej Władysław Duma:

„Bracia Żołnierze! W imieniu pracowników Stoczni Gdańskiej — witam Was, żołnierze i oficerowie. Klasa robotnicza Wybrzeża kocha ludowe Wojsko Polskie, wyrosłe z ludu i stojące na straży interesów całego narodu. Nasze Odrodzone Wojsko Polskie stoi na straży naszych granic na Odrze i Nysie i dlatego my, robotnicy możemy spokojnie pracować. Nigdy jeszcze wojsko nasze nie było tak zrośnięte z ludem jak obecnie. Wspólny jest cel, jaki nas łączy

— walka o wykonanie Planu 6-letniego i walka o zachowanie pokoju. My walczyliśmy przy łokcie i na pochylinach — Wy poprzez lepsze opanowanie techniki wojennej i podnoszenia poziomu politycznego. W pracy naszej wzorujemy się na bogatych doświadczeniach narodów Związku Radzieckiego. Dziś jak nigdy dotychczas musimy być zważeni, gdyż walka na każdym odcinku jest ciężka. W walce tej przyświeca nam hasło wykonania Planu 6-letniego i obrotu do pokoju”.

Znow oklaski i okrzyki na cześć Marszałka Rokossowskiego, Prezydenta Bieruta i wodza światowego obozu pokoju Generalissimusa STALINA.

W imieniu dowódcy garnizonu przemawiał major Górnicki, dziękując ludności Gdańska za serdeczne powitanie wracających do garnizonu jednostek. Major Górnicki mówił o wyteżonej pracy żołnierzy w okresie letnim i w imieniu przodujących w wyszkoleniu żołnierzy, aktywistów ZMP-owskich kaprala Biernackiego, kaprala Tysiąka, członków PZPR plutonowego Zawodnego, st. szeregowca Jaworskiego i innych.

Na zakończenie głos zabrał w imieniu żołnierzy przodownik wyszkolenia kapral Stanisław Smoczyński:

„Jesteśmy synami robotników i chłopów — mówił kapral Smoczyński — jesteśmy żołnierzami ludu. Ojczyzna ludowa, na wiarę dla której przysięgaliśmy jest dla nas najdroższym skarbem jaki posiadamy.

Wy tutaj pracując w zakładach przemysłowych, przy warsztatach podnosicie siłę Polski Ludowej, my zaś żołnierze nie szczędzimy wysiłku, aby stałe podnosić sprawność bojową naszego wojska, aby stało się ono niepokonaną siłą stojącą na straży pokoju u boku Armii Radzieckiej przeciwko imperialistom, podlegającym do nowej wojny światowej.

My chłopcy i robotnicy w mundurach żołnierskich zobowiązujemy się dziś przed wami, że z każdym dniem podnosić będziemy swoje kwalifikacje dla dobra Polski Ludowej, dla obrony jej granic przed zakusami anglo-amerykańskiego imperializmu.

Niech żyje naród polski zwycięsko kroczący w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni — budujący socjalizm!”

Tysiące głosów odpowiedziało młodemu żołnierzowi hucznym: Niech żyje!

Głos w megafonie zapowiedział następną część uroczystości: wręczenie nagród ufundowanych przez społeczeństwo gdańskie dla przodowników wyszkolenia. Ludzie z trybun schodzą na boisko do żołnierzy. Biegają ku nim gromady dzieci. Kapral Krawczyk „w cywilu” łódzki tkacz, przodownik pracy, bierze na ręce córkę gdańskiego stoczniciarza, a matka Krystyna daje mu wianuszek kwiatów i uśmiecha się serdecznie.

Tymczasem przedstawiciele LPZ wywołują nazwiska. Radomski Tadeusz, przodownik wyszo-

lenia otrzymuje rower. Wręcza mu go ściskając dłoń Kazimierz Ryżewski, przodownik pracy z warsztatów kolejowych na Zawislu. Wiele nagród otrzymali wczoraj żołnierze. Stanisław Owczarek otrzymał aparat radiowy, Leszek Sobiesiak — zegarek, inni teczeki, swetry, rękawiczki. Osiem set cennych podarków wręczyli przedstawiciele świata pracy Gdańska przodującym żołnierzom. Uszczęśliwieni wracali do szeregów, wśród których uwijały się dziewczęta Zofia Przeździecka, Halina Cieślińska z ZOB Daimon i inne, całymi koszami roznosząc papierosy.

Uroczystość dobiegła końca. Zabrzmiały komendy oficerów. Kolumny sformowały się do marszu. Żołnierze garnizonu gdańskiego, wracali do koszar, żeby pracować zimowych miesięcy pogłębić dorobek szkolenia letniego. Przyświeca im wzniosły cel: stać czujnie na straży polskiego Wybrzeża. Zapala dodaje im światłomów niezerowalnej wiary z masami pracującymi, z całym narodem, która tak mocno wyrażała się wczorajszej uroczystości powitania.

St. O.



Mieszkańcy Gdańska serdecznie witali powracających z obozów letnich żołnierzy. Na zdjęciu: żołnierze nawiązują przyjaźń z „małym kapralem”, trzyletnim Walerym Rośko.

Plyną meldunki z morza...

POLSKA MARYNARKA HANDLOWA podejmuje zobowiązania dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

Załogi naszych statków, chociaż oddalone o tysiące kilometrów od kraju z entuzjazmem wiążą się do potężnej, ogarniającej cały kraj, fali zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych ku czci 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Bez przerwy napływają z morza radiotelegamy, meldujące o podjętych na statkach zobowiązaniach, o dodatkowych wysiłkach podejmowanych przez naszych marynarzy dla wzmocnienia naszej ukochojanej Ojczyzny — Polski Ludowej.

I tak m/s „Hugo Kołłątaj”, przysłał radiotelegram następującej treści:

„Załoga m/s „Hugo Kołłątaj” dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, przełomowego dnia w historii ludzkości, podjęła następujące zobowiązania: Załoga pokładowa i hotelowa przesztają część ładunku do Buenos Aires celem umożliwienia szybszego wyładunku w Rio Antos, co skróci postój statku o 3 dni. Załoga maszynowa i elektrycy skrócą wykonanie robót remontowych o 550 roboczogodzin.

Wartość zobowiązań wynosi około 30.000 zł.

Poza tym przez skrócenie postoju statku w obcych portach zaoszczędzimy 3 tys. dolarów.

Wzywamy swych towarzyszy na wszystkich statkach PMH, aby

podejmowali podobne zobowiązania”.

Tego samego dnia napłynęły dalsze meldunki. Załoga s/s „Pulaski” zobowiązała się wykonać szereg prac remontowych we własnym zakresie. Na wykonanie tych robót plan przewidywał pracę 4.277 godzin. Załoga zobowiązała się wykonać je w 2.777 roboczogodzin, zaoszczędzając 1500 roboczogodzin.

Załoga maszynowa s/s „Narwik” wykona we własnym zakresie szereg prac naprawczych przy kotłach i wyremontuje pompę zasila jąca nr 2. Załoga pokładowa wyreperuje brezenty szalupowe i lukowe.

Załoga s/s „Lech” zobowiązała się wykonać roczny plan przebiegowy na miesiąc przed terminem, zaoszczędzić 11 ton bunkru, 200 kg oliwy maszynowej, 40 kg oliwy cylindrowej. Załoga pokładowa przeoszczędzi i racjonalnie gospodarze pokładowymi materiałami rozchodowymi (farby, liny, pędzle itp.) zmniejszy ich zużycie o 15 proc.

M/s „Warmia” przewiezie w br. 6.500 ton ładunku ponad plan. Ponadto w związku z przejęciem statku na dok, załoga zobowiązała się wykonać wszelkie prace przygotowawcze we własnym zakresie, celem skrócenia postoju statku na stoczni.

Załoga m/s „Lewant” przepracuje 734 godziny przy wykonaniu prac remontowych, co da 3.376 zł oszczędności.

„Odpowiadając na wezwanie załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu przeprowadzimy remont czterech wind, uszczelnimy karter motoru pomocniczego, zaoszczędzimy w podróży 50 ton ropy, 360 kg oliwy” — donosi w swym telegramie załoga m/t „Karpaty”.

Dalsze zobowiązania załóg okrętów naszej floty wciąż jeszcze napływają. Są one dowodem, że marynarze, podobnie jak setki tysięcy robotników, inżynierów i techników pragną czynnym produkcyjnym uczcić rocznicę wielkiego dnia, w którym strzał z „Aurory”

zapoczątkował nową erę w dziejach świata.

(B. L.)

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — nieczynny.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

TEATR LALEK „LĄTKI” — godz. 11 i 14 — zamknięte przedstawienie dla szkół.

Kina

GDAŃSK

„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Tajemnica sztybu naftowego”.

„Bajka” we Wrzeszczu — „Raczek się spóźnia” godz. 16, 18 i 20.

„Polonia” w Oliwie — „Córka marynarza”.

SOPOT

„Bałtyk” — „Ostatni rejs”.

„Polonia” — „Przed świtem”.

GDYNIA

„Warszawa” — „Gesiarek Matyja”.

„Atlantyk” — „Zwycięskie skrzydła”.

„Goplana” — „Kobieta wyrusza w drogę”.

„Promień” w Chyloni — „Śpiew jest piękniejszą łuczą”.

„Neptun” w Orłowie — „Spotkanie nad Łabą”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ

na wtorek, 9. 10. br.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki (lok.). 5.03 — Sygnał czasu, 5.10 — Koncert, 5.55 — Polska pieśń masowa, 5.59 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.), 6.00 — Program dnia, 6.05 — Główna, 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego, 6.18 — Uwaga PGR'y (lok.), 6.30 — Dziennik poranny, 6.50 — Muzyka płytowa, 7.20 — Muzyka rozrywkowa, 7.55 — Wiadomości poranne, 8.00 — Przerwa lokalna, 11.40 — Komunikat miejscowy (lok.), 11.45 — Głos mają kobiety, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Utwory charakterystyczne, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — Na swoją nutę, 13.15 — Komunikat dla rybaków (lok.), 13.18 — Aktualności ze wsi (lok.), 13.25 — Program dnia, 13.30 — Audycja szkolna, 13.55 — Audycja szkolna dla kl. III i IV, 14.15 — Muzyka dla wszystkich, 14.50 — Audycja dla rybaków, 15.30 — Audycja dla świetlic, 16.09 — Wszelkiera Radia, 16.20 — Muzyka kameralna Schuberta — kwartet d-moll w wyk. Londyńskiego kwartetu (lok.), 16.50 — Rep. oświatowy „W pracowniach naukowców” — Eugenii Kochanowskiej (lok.), 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Korespondencja zagraniczna, 17.15 — Koncert stylizowanej polskiej muzyki, 17.40 — Polska pieśń masowa, 17.45 — Poradnik językowy w oprac. prof. Doroszewskiego, 18.00 — Konkurs eldów, 18.30 — Audycja literacka, 18.50 — Trybuna korespondentów w oprac. Eugenii Kochanowskiej (lok.), 19.00 — Amatorskie zespoły świetlicowe, zespół pieśni i tańca Mazowsze, 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń (lok.), 19.30 — Muzyka i aktualności 19.59 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.), 20.00 — Koncert symfoniczny, 20.58 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.25 — Wiadomości sportowe, 21.30 — Mistrzowie bel-canta, 21.50 — Proza, 22.05 — Gra ork. taneczna J. Caimera, 23.00 — Koncert muzyki kameralnej, 23.49 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.), 23.50 — Ostatnie wiadomości, 23.59 — W — a i koniec audycji.

gło.



Przodujący w szkoleniu bojowym pluton artylerzystów gdańskiej jednostki wojskowej, który za najlepsze wyniki otrzymał proporzec z rąk dowódcy.

Gdynia w hołdzie poległym bohaterom

W ub. sobotę, w związku z rozpoczęciem Tygodnia LPZ uformował się w godzinach wieczornych na Skwerze Kościuszki w Gdyni pochód członków LPZ, którzy udali się z wienkami i wiankami kwiatów na redolowski cmentarz bohaterów, poległych w walkach o oswobodzenie Gdyni.

W pochodzie wzięli liczny udział robotnicy Stoczni im. Komuny Pańskiej, robotnicy portu, pracownicy Prezydium MRN i różnych innych instytucji oraz druzny młodzieży szkolnej.

Na cmentarzu przedstawiciel zarządu grodzkiego LPZ ob. Dobrzyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że ludność Gdyni zachowała na zawsze pamięć o bohaterach żołnierzach Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego, którzy oddali swe życie w walce z hitlerowskim najeźdźcą, o wolną i niepodległą Polskę Ludową. Po przemówieniu uczestnicy pochodu złożyli na gro-

bach żołnierskich wieniec i wianuski kwiatów.

Racjonalizatorzy budownictwa

Do ożywienia ruchu racjonalizatorskiego w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, jakie nastąpiło w br., poważnie przyczyniło się spopularyzowanie uchwał Rady Ministrów, regulujących tryb realizacji pomysłów racjonalizatorskich i sprawa wynagrodzenia autorów wynalazków, udoskonalień technicznych i usprawnień.

Komisja usprawnień przy zjednoczeniu otrzymała w rb. kilkadziesiąt wniosków racjonalizatorskich, których realizacja przyspiesza tempo i udoskonala metody pracy oraz zwiększa bezpieczeństwo.

Oto niektóre z cenniejszych pomysłów zrealizowanych w rb.

Ob. Romanowski, technik — hydraulicz, przystosował fabryczną „giętarke”, wyginającą dotąd jedynie długie kolana w grubych rurach, do gięcia rur waskich i kolan krótkich. Przeprowadzone próby wykazały, że zastosowanie pomysłu ob. Romanowskiego przyspiesza proces gięcia na tylko 30 — 40 sekund.

Ten sam racjonalizator opracował również wzory szablonów, przy pomocy których można szybciej i dokładniej instalować szablony centralnego ogrzewania. Szablony te zostaną zastosowane na wszystkich budowlach w trójmieście. Ob. Romanowski został ostatnio wysunięty na stanowisko kierownika referatu usprawnień w Zarządzie Budowlanym — Instalacyjnym.

Ślusarz bazy transportu ob. Stanisław Kraus skonstruował praktyczny uchwyt, służący do przesuwania głowicy tokarki na odpowiedni kąt przy struganiu nakrętek na śrubach. Uchwyt ten ułatwi pracę ślusarzom pracującym przy struganiu nakrętek. Zastosowanie pomysłu Stefana Konata — operatora z bazy sprzętu ZBM, ulepsza konstrukcję betoniariek i zwiększa bezpieczeństwo ich obsługi. Dalsze cenne udosko-

nalenia wprowadził racjonalizator ob. ob. Jarmołowski, Drzazgowski, Kulikowski, Dolecki i in.

Lista racjonalizatorów budownictwa zatrudnionych w ZBM za wiera jeszcze kilkadziesiąt nazwisk. Są to robotnicy, majstrowie, technicy i inżynierowie, którzy nie żalują trudu i wysiłku, by pomysłami swymi przyspieszyć budowę nowych mieszkań, szkół, ośrodków zdrowia, by szybko zrealizować zadania Planu 6-letniego.

MHD szkoli dekoratorów witryn sklepowych

Od połowy września br. 40 przodujących sprzedawców i kierowników sklepów MHD uczy się na specjalnie zorganizowanym kursie estetycznego dekorowania wystaw sklepowych i urządzania wnętrza sklepów.

Program nauki na kursie obejmuje również wykłady o Polsce i świecie współczesnym oraz o zadaniach handlu uspołecznionego. Dobrymi postępowaniem w nauce wyróżniają się ob. ob. J. Chy-

lewska, A. Richert, H. Jakubowski, J. Józwiak, A. Kotliński, S. Rakowska i J. Ratajczak.

K. J.

DYŻURY APTEK

od 6 do 12. 10. 1951

Gdańsk — Apeka nr 1, ul. Gen. Sierżewskiego 2.

Wrzeszcz — Apeka nr 5, ul. Grunwaldzka 38.

Gdynia — Apeka nr 9, Plac Kaszubski 10 i apteka w Orłowie.

Sopot — Oliwa — Apeka nr 12 w Sopocie, ul. Stalina 791 i apteka nr 14 w Oliwie, ul. Leśna 1.

Klika Mikołajczyka - zaprzędana imperialistom GOTOWAŁA ZGUBĘ NARODOWI POLSKIEMU

Proces zdrajców — szpiegów i dywersantów przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA PAP. Dnia 6 bm. w dalszym ciągu procesu grupy dywersantów i szpiegów — byłych współpracowników Mikołajczyka, toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie — sąd zakończył badanie oskarżonych i świadków, po czym wysłuchał przemówień stron oraz ostatniego słowa oskarżonych.

Jak zeznał osk. Witold Kulerski, był on w czasie wojny sekretarzem Mikołajczyka w ministerstwie spraw wewnętrznych „rządu londyńskiego” oraz jednocześnie z ramienia kliki mikołajczykowskiej — członkiem „radi narodowej” w Londynie. Kulerski stykał się wówczas z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego (Intelligence Service) p. Perkinsem i mjr. Truskowskim, którym na polecenia Mikołajczyka przekazywał różne materiały będące w posiadaniu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Kulerski zeznał dalej, że z polecenia Mikołajczyka udał się w lecie 1945 roku do San Francisco na sesję ONZ w charakterze obserwatora politycznego i korespondenta reakcyjnego tygodnika „Jutro Polski”. Paromiesięczny pobyt w USA oskarżony wykorzystał na prowadzenie wrogiej propagandy w ośrodkach Polonii amerykańskiej.

W początkach 1946 roku Kulerski przybył do kraju i jako zaufany klikli mikołajczykowskiej wszedł w skład Rady Naczelnej PSL.

Tatar przekazuje Mikołajczykowi dolary na dywersję

W drugiej połowie 1946 roku Kulerski udał się z polecenia Mikołajczyka do Londynu, aby skontaktować się z byłym szefem VI oddziału sztabu londyńskiego gen. Tatarzem i podjąć będące w dyspozycji Tatarza poważne sumy dolarów na finansowanie dywersyjnej działalności PSL w kraju. Zgodnie z dyrektywami Mikołajczyka, Kulerski w czasie spotkania z Tatarzem, przekazał mu szereg tajnych wiadomości, dotyczących politycznej i gospodarczej sytuacji w kraju.

Kulerski otrzymał od Tatarza 40.000 dolarów, które pokwitował pseudonimem „Alfa”. Dolary te, zapakowane w cztery puszki od konserw, zostały za pośrednictwem kierownika wydziału dla spraw Polski brytyjskiego MSZ, Hankeya, przesłane do kraju drogą dyplomatyczną.

Po powrocie do kraju Kulerski wraz ze współoskarżonym Siudakiem podjęli z ambasady angielskiej w Warszawie, wysłane przez Hankeya dolary i doręczyli je Mikołajczykowi.

Papilek Churchilla

W czasie swego pobytu w Londynie oskarżony odbył spotkania z politykami brytyjskimi, od których, w imieniu Mikołajczyka, do magał się interwencji brytyjskiej w celu zapewnienia Mikołajczyka wi zdobycia władzy w Polsce.

M. in. Kulerski odbył spotkanie z Churchilllem, któremu udzielił szeregu informacji, stanowiących tajemnicę państwową. Odjeżdżając po trzytygodniowym pobycie w Londynie do kraju, Kulerski zabrał od Tatarza list i pewną sumę dolarów dla przywódcy WRN, Pużaka. Oskarżony stwierdza, że dolary te pochodzą od Kwapińskiego.

Mikołajczyk — szpiegiem

Po powrocie do kraju oskarżony brał żywy udział w politycznych machinacjach kliki mikołajczykowskiej.

M. in. na początku 1947 roku w Warszawie oskarżony, jak zeznał, brał udział w konferencji Mikołajczyka z kandydatem na prezydenta USA, Stassenem. W czasie tej konferencji Mikołajczyk przekazał Stassenowi szereg informacji, stanowiących tajemnicę państwową.

Jako ostatni z oskarżonych składał zeznania Mieczysław Dąbrowski. Pośredniczył on między Mikołajczykiem i ambasadą USA i przywiózł do mieszkania Mikołajczyka przedstawiciela tej ambasady, Andrews, z którym Mikołajczyk omawiał przygotowania do swej ucieczki z Polski.

Lgarniwa emigracyjnych gadzinówek

Po przesłuchaniu oskarżonych prokurator przedstawił sądowi egzemplarze reakcyjnej prasy emigracyjnej, która gloryfikując Wincentego Bryję, jako „niepodległościowego działacza ludowego”, doniosła o rzekomej śmierci tego aferzysty po jego zaarrestowaniu — posuwając się w swych kłamstwach nawet do publikowania nekrologów Bryję.

W toku postępowania dowodowego sąd przesłuchał świadków: Aleksandra Mniszka, Edwarda Bzymka-

Strzałkowskiego, Zuzannę Matusiewicz i Joannę Twarowską, którzy w pełni potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia.

Z kolei sąd wysłuchał przemówień stron oraz ostatniego słowa oskarżonych.

Przemówienie prokuratora

Na wstępie swego przemówienia oskarżyciel publiczny mjr. Orliński przypomniał zbrodniczą rolę, jaką odegrał w kraju Mikołajczyk — agent anglo-amerykańskiego imperializmu. Stwierdzając, że dywersyjna działalność Mikołajczyka przyniosła odbudowującej się Polsce ciężkie szkody, prokurator przeszedł do omówienia roli oskarżonych — najbliższych współpracowników i poplecników Mikołajczyka, na których oparł on w szerokiej mierze swą zbrodniczą działalność.

Oskarżeni byli bliskimi i zaufanymi ludźmi ze „sztabu przybocznego” Mikołajczyka, których sposobem na siebie jeszcze jako szef „rządu londyńskiego” — na zlecenie swych anglo-amerykańskich mocodawców — do dywersyjnej, antynarodowej roboty w Polsce. Prokurator szeroko omówił wroga, antypolską działalność oskarżonych, ich współpracę z wy-

wiałem amerykańskim i angielskim.

W konkluzji oskarżyciel publiczny wniósł o wymierzenie osk. Witoldowi Kulerskiemu kary 15 lat więzienia, osk. Pawłowi Siudakowi — 12 lat, Wincentemu Bryję — 10 lat, Marii Hulewiczowej — 8 lat oraz Mieczysławowi Dąbrowskiemu — 6 lat więzienia.

Przemówienia obrońców i ostatnie słowo oskarżonych

Po przemówieniu prokuratora za brali głos obrońcy oskarżonych adwokaci: Rettinger, Buszkowski i Pintarowa. Starali się oni pomniejszyć winę oskarżonych, przedstawiając ich jako posłuszne i ślepe narzędzia Mikołajczyka.

W ostatnim słowie osk. Kulerski starał się przedstawić sądowi jako okoliczność łagodzącą — swoją działalność polityczną w okresie przedwojennym. Osk. Siudak prosił o sprawiedliwy wyrok. Osk. Bryja, prosząc sąd o niski wymiar kary, usiłował przedstawić siebie jako jednego z niżej postawionych i niezorientowanych w ogólnej polityce Mikołajczyka — działaczy PSL. Osk. Hulewiczowa prosiła sąd o wymierzenie jej sprawiedliwego wyroku. Osk. Dąbrowski prosił sąd o łagodny wyrok.

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 8 bm.

Łucznicze zawody myśliwskie



Na boisku ZS „Kolejarz” w Poznaniu, odbyły się w dniu 30 września br. łucznicze zawody myśliwskie do celów ruchomych. Jest to pierwsza po wojnie tego rodzaju impreza w kraju. Wzięła w niej udział czołówka łucznictwa polskiego.

Na zdjęciu: uczestnicy zawodów na strzelnicy. CAF — fot. Nowosielski

GŁOS SPORTOWY

Piękne zwycięstwo lekkoatletów polskich nad reprezentacją NRD

WARSZAWA PAP. Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne: Niemiecka Republika Demokratyczna — Polska w konkurencjach męskich i żeńskich zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem Polski 162 pkt.: 144 pkt.

W konkurencjach męskich Polacy mieli zdecydowaną przewagę i wygrali 126 : 85. W konkurencjach żeńskich przewagę miały zawodniczki NRD, które zwyciężyły 59 : 36.

Na zawody przybyli sekretarz generalny Komitetu Współpracy z Zagranicą amb. Wende oraz przedstawiciele władz sportowych z przewodniczącym GKKF Farugą na czele.

W łóż honorowej zajęli miejsce szef misji dyplomatycznej NRD p. amb. Aenne Kunderman. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Witając gości przewodniczący Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej — Giedgowd oświadczył, że spotkanie sportowe Polski i NRD jest wyrazem nowej socjalistycznej treści kultury fizycznej obu narodów, wzorującej się na wspaniałych osiągnięciach wielkiego sportu radzieckiego.

Pierwszy dzień zawodów odbył się wśród przejmującego zimna, co wpłynęło na obniżenie wyników. Polacy mieli zdecydowaną przewagę w konkurencjach męskich, odnosząc pięć podwójnych zwycięstw. Ogółem na 10 rozegranych konkurencji Polacy zwyciężyli w 8. W konkurencjach kobiet natomiast, reprezentantki NRD górowały zdecydowanie, zajmując wszystkie pierwsze i drugie miejsca.

Wyniki
Mężczyźni — 110 m ppł — 1) Bernin (NRD) — 15,2, 2) Schmotinsky (NRD) — 15,7, 3) Wolski (P) — 15,9, 4) Kardeś (P) — 16,9.
Kula: 1) Łomowski (P) — 15,58, 2) Pryor (P) — 15,35, 3) Schmidt (NRD) — 15,31, 4) Etzold (NRD).
Tyczka: 1) Adamczyk (P) — 3,80, 2) Wążyński (P) — 3,80, 3) Balzer (NRD) — 3,48, 4) Etzold (NRD).
100 m: 1) Kiszka (P) — 10,7, 2) Stawczyk (P) — 10,8, 3) Westphal (NRD) — 11,0, 4) Kretschman (NRD) — 11,2.
400 m: 1) Mach (P) — 49,6, 2) Baeslack (NRD) — 50,2.
1.500 m: 1) Potrzebowski (P) — 4:05,4, 2) Kuśmirek (P) — 4:05,8, 3) Donath (NRD) — 4:06,6, 4) Braunschweig (NRD) — 4:10,6.
5.000 m: 1) Masłowski (P) — 15:26,6, 2) Thees (NRD) — 15:30,0, 3) Mańkowski (P) — 15:31,0, 4) Genatowski (NRD) — 15:32,2.
Trójskok: 1) Frister (NRD) — 14,78, 2) Weinberg (P) — 14,70, 3) Kowal (P) — 14,26, 4) Hartwich (NRD) — 13,39.
Sztafeta 4x100 m: 1) Polska (Stawczyk, Lipski, Buhl, Kiszka) — 42,5, 2) NRD — 42,8.
Kobiety:
Oszczep: 1) Hoffmeister (NRD) — 38,61, 2) Vogt (NRD) — 37,68, 3) Cla-

chówna (P) — 37,37, 4) Konikówna (P) — 34,91.
100 m: 1) Preibisch (NRD) — 12,3, 2) Koeckritz — Karger (NRD) — 12,4, 3) Ilwiska (P) — 12,7, 4) Orszynowicz (P) — 13,1.
Dysk: 1) Wiederhold (NRD) — 40,64, 2) Klitsch (NRD) — 37,07, 3) Dobrzańska (P) — 36,86, 4) Kozłowska (P) — 34,06.
Skok wzwyż: 1) Preuss (NRD) — 1,50, 2) Leupold (NRD) — 1,45, 3) Białkowska (P) — 1,45, 4) Maciejakówna (P) — 1,40.
Sztafeta 4x100 m: 1) NRD — 48,7, 2) Polska (Minnicka, Bocianówna, Orszynowicz, Ilwiska) — 56,4.

W drugim dniu meczu zawodnicy NRD ustanowili 2 nowe rekordy krajowe w biegu na 10 km i w sztafecie 4x400 m oraz wyrównali rekord w biegu 80 m przez płotki.
Z Polaków Szwargot osiągnął najlepszy rezultat powojenny w biegu na 10 km 31:56,4 min., a Żochowski w rzucie dyskiem najlepszy tegoroczny wynik 45,89 m.
Do najciekawszych konkurencji drugiego dnia zawodów zaliczyć należy bieg 800 m i sztafetę 4x400 m.

W dniu wczorajszym odbyły się w Gdańsku liczne imprezy sportowe zorganizowane w ramach Tygodnia Ligi Przyjaciół Zolnierza.

Najbardziej atrakcyjne imprezy miały miejsce na Placu Zbierań Ludowych w Gdańsku, gdzie odbyły się pokazy strzeleckie, tor przeszkód oraz próba sprawności motocykli i samochodów. Interesującą też wypadł marsz bojowy drużyn LPŻ na trasie Gdańsk — Oliwa (dystans 10 km). W marszu tym brało udział ogółem 7 zespołów, z których każdy składał się z 20 zawodników. Najlepszą postawę wykazali zawodnicy koła sportowego LPŻ z Gościłina, którzy pierwsi przybyli na metę w bardzo dobrej formie.

W tym samym dniu na strzelnicy w Brentowie odbyły się mistrzostwa wojewódzkie LPŻ w strzelaniu, które przyniosły następujące wyniki:

Strzelanie z karabinu wojskowego na 100 m: 1) Domaradzki (Kwidzyn) — 88 pkt. 2) Jasiński (Kwidzyn) — 87 pkt.

Strzelanie z karabinu sportowego w pozycji leżącej na 50 m: 1) Stańczak (Sopot) — 96 pkt. 2) Rybakowski (Kartuzy) — 95 pkt.

Strzelanie z wiatrówki w pozycji leżącej na 10 m: 1) Kaliński (Wejherowo) 93 pkt. 2) Smoczyński (Tczew) — 89 pkt.

Ostatnią ciekawą imprezą sportową jaka odbyła się w ramach uroczystości związanych z Tygodniem LPŻ był mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją „Floty” a reprezentacją związków zawodowych. Po ładnej, obfitującej w ciekawe momenty grze, spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zawodników Floty w stosunku 5:3 (3:3).

W przedmeczowym spotkaniu między Kolejarzem (Warszawa) a Kolejarzem (Gdańsk). I tym razem zwyciężyli piłkarze warszawscy w stosunku 5:3 (3:3).

W przedmeczowym spotkaniu między Stali zwyciężyli Stal (Elbląg) 4:2 (2:2).

W biegu na 800 m. zwyciężył: 42,51, 3) Łomowski (Polska) 42,05, 4) Etzold (NRD) 38,51.
Skok w dal: 1) Ihlenfeld (NRD) 702, 2) Milewski (Polska) 693, 3) Kiszka (Polska) 685, 4) Bueser (NRD) 668.
Bieg 3.000 m z przeszkodami: 1) Graj (Polska) 9:36,0, 2) Kielas (Polska) 9:37,8, 3) Luepfert (NRD) 9:37,8, 4) Genatowski (NRD) 10:16,4.
Sztafeta 4x400 m: 1) NRD w składzie Lacina, Scholz, Brauch, Baeslack 3:18,4 (nowy rekord NRD), 2) Polska w składzie Buhl, Werblński, Lipski, Mach I 3:18,9.

KONKURENCJE KOBIECIE:
Pchnięcie kulą: 1) Bregulanka (Polska) 13,04, 2) Konikówna (Polska) 12,11, 3) Wiederhold (NRD) 11,49, 4) Klitsch (NRD) 11,02.
Skok w dal: 1) Ilwiska (Polska) 544, 2) Gburkówna (Polska) 522, 3) Preibisch (NRD) 499, 4) Piep (NRD) 494.
Bieg 80 m przez płotki: 1) Schreyer (NRD) 11,8 (rekord NRD wyrównany), 2) Schuett (NRD) 12,4, 3) Lesznarówna (Polska) 12,9, 4) Maciejakówna (Polska) 12,9.
Bieg 200 m: 1) Preibisch (NRD) 25,7, 2) Koeckritz (NRD) 25,8, 3) Minnicka (Polska) 26,5, 4) Szwajkowska (Polska) 26,6.

W biegu na 800 m. zwyciężył: 42,51, 3) Łomowski (Polska) 42,05, 4) Etzold (NRD) 38,51.
Skok w dal: 1) Ihlenfeld (NRD) 702, 2) Milewski (Polska) 693, 3) Kiszka (Polska) 685, 4) Bueser (NRD) 668.
Bieg 3.000 m z przeszkodami: 1) Graj (Polska) 9:36,0, 2) Kielas (Polska) 9:37,8, 3) Luepfert (NRD) 9:37,8, 4) Genatowski (NRD) 10:16,4.
Sztafeta 4x400 m: 1) NRD w składzie Lacina, Scholz, Brauch, Baeslack 3:18,4 (nowy rekord NRD), 2) Polska w składzie Buhl, Werblński, Lipski, Mach I 3:18,9.

KONKURENCJE KOBIECIE:
Pchnięcie kulą: 1) Bregulanka (Polska) 13,04, 2) Konikówna (Polska) 12,11, 3) Wiederhold (NRD) 11,49, 4) Klitsch (NRD) 11,02.
Skok w dal: 1) Ilwiska (Polska) 544, 2) Gburkówna (Polska) 522, 3) Preibisch (NRD) 499, 4) Piep (NRD) 494.
Bieg 80 m przez płotki: 1) Schreyer (NRD) 11,8 (rekord NRD wyrównany), 2) Schuett (NRD) 12,4, 3) Lesznarówna (Polska) 12,9, 4) Maciejakówna (Polska) 12,9.
Bieg 200 m: 1) Preibisch (NRD) 25,7, 2) Koeckritz (NRD) 25,8, 3) Minnicka (Polska) 26,5, 4) Szwajkowska (Polska) 26,6.

W biegu na 800 m. zwyciężył: 42,51, 3) Łomowski (Polska) 42,05, 4) Etzold (NRD) 38,51.
Skok w dal: 1) Ihlenfeld (NRD) 702, 2) Milewski (Polska) 693, 3) Kiszka (Polska) 685, 4) Bueser (NRD) 668.
Bieg 3.000 m z przeszkodami: 1) Graj (Polska) 9:36,0, 2) Kielas (Polska) 9:37,8, 3) Luepfert (NRD) 9:37,8, 4) Genatowski (NRD) 10:16,4.
Sztafeta 4x400 m: 1) NRD w składzie Lacina, Scholz, Brauch, Baeslack 3:18,4 (nowy rekord NRD), 2) Polska w składzie Buhl, Werblński, Lipski, Mach I 3:18,9.

KONKURENCJE KOBIECIE:
Pchnięcie kulą: 1) Bregulanka (Polska) 13,04, 2) Konikówna (Polska) 12,11, 3) Wiederhold (NRD) 11,49, 4) Klitsch (NRD) 11,02.
Skok w dal: 1) Ilwiska (Polska) 544, 2) Gburkówna (Polska) 522, 3) Preibisch (NRD) 499, 4) Piep (NRD) 494.
Bieg 80 m przez płotki: 1) Schreyer (NRD) 11,8 (rekord NRD wyrównany), 2) Schuett (NRD) 12,4, 3) Lesznarówna (Polska) 12,9, 4) Maciejakówna (Polska) 12,9.
Bieg 200 m: 1) Preibisch (NRD) 25,7, 2) Koeckritz (NRD) 25,8, 3) Minnicka (Polska) 26,5, 4) Szwajkowska (Polska) 26,6.

Liczne imprezy sportowe zapoczątkowały Tydzień LPŻ na Wybrzeżu

W dniu wczorajszym odbyły się w Gdańsku liczne imprezy sportowe zorganizowane w ramach Tygodnia Ligi Przyjaciół Zolnierza.

Najbardziej atrakcyjne imprezy miały miejsce na Placu Zbierań Ludowych w Gdańsku, gdzie odbyły się pokazy strzeleckie, tor przeszkód oraz próba sprawności motocykli i samochodów. Interesującą też wypadł marsz bojowy drużyn LPŻ na trasie Gdańsk — Oliwa (dystans 10 km). W marszu tym brało udział ogółem 7 zespołów, z których każdy składał się z 20 zawodników. Najlepszą postawę wykazali zawodnicy koła sportowego LPŻ z Gościłina, którzy pierwsi przybyli na metę w bardzo dobrej formie.

W tym samym dniu na strzelnicy w Brentowie odbyły się mistrzostwa wojewódzkie LPŻ w strzelaniu, które przyniosły następujące wyniki:

Strzelanie z karabinu wojskowego na 100 m: 1) Domaradzki (Kwidzyn) — 88 pkt. 2) Jasiński (Kwidzyn) — 87 pkt.

Strzelanie z karabinu sportowego w pozycji leżącej na 50 m: 1) Stańczak (Sopot) — 96 pkt. 2) Rybakowski (Kartuzy) — 95 pkt.

Strzelanie z wiatrówki w pozycji leżącej na 10 m: 1) Kaliński (Wejherowo) 93 pkt. 2) Smoczyński (Tczew) — 89 pkt.

Ostatnią ciekawą imprezą sportową jaka odbyła się w ramach uroczystości związanych z Tygodniem LPŻ był mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją „Floty” a reprezentacją związków zawodowych. Po ładnej, obfitującej w ciekawe momenty grze, spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zawodników Floty w stosunku 5:3 (3:3).

W przedmeczowym spotkaniu między Kolejarzem (Warszawa) a Kolejarzem (Gdańsk). I tym razem zwyciężyli piłkarze warszawscy w stosunku 5:3 (3:3).

W dniu wczorajszym odbyły się w Gdańsku liczne imprezy sportowe zorganizowane w ramach Tygodnia Ligi Przyjaciół Zolnierza.

Najbardziej atrakcyjne imprezy miały miejsce na Placu Zbierań Ludowych w Gdańsku, gdzie odbyły się pokazy strzeleckie, tor przeszkód oraz próba sprawności motocykli i samochodów. Interesującą też wypadł marsz bojowy drużyn LPŻ na trasie Gdańsk — Oliwa (dystans 10 km). W marszu tym brało udział ogółem 7 zespołów, z których każdy składał się z 20 zawodników. Najlepszą postawę wykazali zawodnicy koła sportowego LPŻ z Gościłina, którzy pierwsi przybyli na metę w bardzo dobrej formie.

W tym samym dniu na strzelnicy w Brentowie odbyły się mistrzostwa wojewódzkie LPŻ w strzelaniu, które przyniosły następujące wyniki:

Strzelanie z karabinu wojskowego na 100 m: 1) Domaradzki (Kwidzyn) — 88 pkt. 2) Jasiński (Kwidzyn) — 87 pkt.

Strzelanie z karabinu sportowego w pozycji leżącej na 50 m: 1) Stańczak (Sopot) — 96 pkt. 2) Rybakowski (Kartuzy) — 95 pkt.

Strzelanie z wiatrówki w pozycji leżącej na 10 m: 1) Kaliński (Wejherowo) 93 pkt. 2) Smoczyński (Tczew) — 89 pkt.

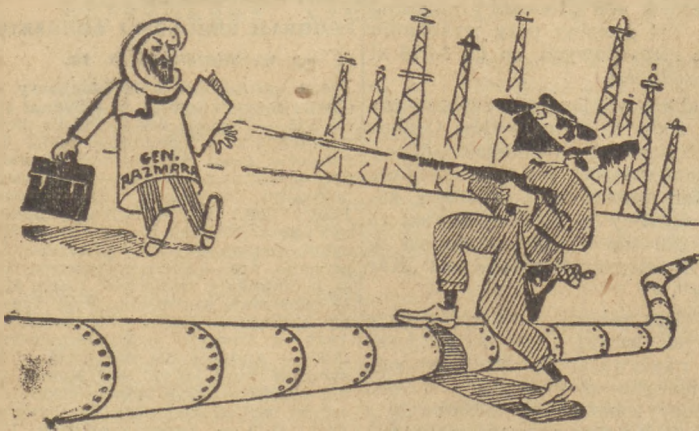
Ostatnią ciekawą imprezą sportową jaka odbyła się w ramach uroczystości związanych z Tygodniem LPŻ był mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją „Floty” a reprezentacją związków zawodowych. Po ładnej, obfitującej w ciekawe momenty grze, spotkanie to zakończyło się zwycięstwem zawodników Floty w stosunku 5:3 (3:3).

W przedmeczowym spotkaniu między Kolejarzem (Warszawa) a Kolejarzem (Gdańsk). I tym razem zwyciężyli piłkarze warszawscy w stosunku 5:3 (3:3).

Z pamiętnika gangstera

Konkurs rysunkowy „Głosu Wybrzeża”

KUPON Nr 4



W jakim kraju dokonano tej zbrodni?

Nazwisko i imię

Adres

Zawód

OBJAŚNIENIE:

Po wypełnieniu kolejnych dziesięciu kuponów, należy je przesłać razem w jednej kopercie do redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, ul. Kosynierów Gdynskich 11.

Na kopercie powinien znajdować się napis: „Na konkurs”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 25 października 1951 r.

Wśród tych, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosowane zostaną cenne nagrody — aparat radiowy, rower, komplet garnków aluminiowych i wiele wartościowych książek.